// Two spaces (" ") before a line break are intentional: they mark a Markdown hard line break.
KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23go Września 1867 r. | № 211. | Lat 46. | Dnia 11 (23) Września 1867 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 14. Wysok: wody st: 1 c. 10 (Ubywa). | Wschód Słońca g. 5 m. 48 Zachód „ „ 5 „ 56 | Jutro, N. M. PANNY od wyzw. niewol. i Ś-go Gerarda.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1-szym Października rozpoczynamy kwartał IV. roku 1867.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowch zapisy.

Pismo to wychodzić będzie w tym samym zakresie i w tym samym duchu, jakie mu przekazane zostały przez Założyciela onego ś. p. Ludwika-Adama Dmuszewskiego.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32, półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, ulica Wierzbowa, Nr 473 *c*, w domu św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 kop. 65.—Wszelkie zażalenia na nieregularne odbieranie, Prenumeratorowie zechcą wprost do Redakcji nadsyłać.

Wczoraj w kaplicy Literackiej przy kościele Metropolitalnym i Katedralnym Śgo Jana, w czasie Wotywy, chór miejscowy Amatorów wykonał Mszę Chwaliboga, na Offertorium Modlitwę Tejchmana (solo sopran), na Benedictus Duet Elsnera (sopran i tenor). Zaś w Archikatedrze w czasie Summy, chór Inst. Muz. wykonał Mszę Beosiga, na Graduale „Jesu de Nasareth“ Gounoda, a Offertorium Brzowskiego. Summę celebrował JX. Dziarzkowski, kazanie miał JX. Habielski.—W kościele N. MARJI P. Łaskawej przy ulicy Śto-Jańskiej, wyk. Mszę Elsnera Nr 77, Modlitwę Adama (solo tenor) Hymn do MATKI BOSKIEJ Münchhejmera (solo alt), i Hymn Rostworowskiego.—W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, Mszę Chwaliboga, Modlitwę Flotowa (solo sopran). — W kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Mszę Piotrowskiego, „O władco świata“ (solo bariton), i „Ave MARIA“, Ant. Kątskiego.—W kościele Śtej Anny, na Krak. Przedm., chór Amatorów, pod przewodnictwem P. Pawlewskiego, Artysty opery, w czasie Wotywy wykonał Mszę J. Krogulskiego Nr 8, na Graduale Modlitwę Moniuszki, na Offertorium „Głos duszy“ Adama (solo sopran przez Pannę W.), na Benedictus Modlitwę Belthiensa (solo sopran). W czasie Summy Mszę Führera, na Graduale solo na violonczelli, (które odegrał znakomity nasz Artysta P. Szabiński), na Offertorium Duet Donizettego (tenor i bas), na Benedictus Pieśń do N. PANNY Wronikowskiego (solo sopran), a na Agnus Duet, (tenor i violonczella) „Ave Maria“, Nowakowskiego.

— Dziś, dnia 11 (23) b. m., o godzinie 12tej w południe, w gmachu Mikołajewskiej Ochrony dla dzieci żołnierskich, przy ulicy Zakroczymskiej, odprawionem zostało przez Najprzewielebniejszego Joanicjusza, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, żałobne nabożeństwo za spoczywającego w Bogu Cesarzewicza, Wielkiego Xięcia Mikołaja Alexandrowicza. (Dz: War:).

— Najjaśniejszy Pan, Najwyżej rozkazać raczył: upoważnić Naczelników miejscowych wojsk i sprawujących te obowiązki do udzielania na przedstawienie Gubernjalnych Naczelników wojskowych, zamiast krótkiego 6cio-miesięcznego, czasowych urlopów, z zaliczeniem do wojsk rezerwowych, dla wszystkich żołnierzy niezdatnych 1ej kategorji, którzy, po zapełnieniu kompletu w oddziałach miejscowych wojsk i komendach cywilnych, kompletowanych żołnierzami wydziału wojskowego, i po przeznaczeniu potrzebnej liczby na różne delegacje, podług oddzielnych rozporządzeń głównego sztabu, pozostają w zbiorowych oddziałach, nie wyłączając żydów i polaków, z zastrzeżeniem, aby czasowe urlopy udzielane były żołnierzom, którzy wysłużyli najmniej lat 8. (Dz: War:).

— Jej Cesarska Wysokość Xiężniczka Eugenja Maxymiljanówna *Romanowska*, w przejeździe z zagranicy przez Warszawę, raczyła wyjechać do Petersburga.

— *Komisja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż b. Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 13 (25) Czerwca r. b. Nr 3937, następujące zapisy: 1) rs. 3,750 na wieczysty fundusz stypendjalny; 2) rs. 750 dla szpitala chorych w mieście Mszczonowie, z warunkiem, że do czasu założenia tegoż szpitala, procent od funduszu tego ma być obracany na korzyść szpitala już istniejącego w mieście Grójcu; 3) rs. 750 na rzecz parafijalnego Kościoła w mieście Mszczonowie, testamentem na dniu 4 (16) Września 1862 roku, własnoręcznie sporzą-

dzonym i prawnie ogłoszonym przez Walentego Wilskiego poczynione, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami w testamencie wyszczególnionemi, zatwierdziła. (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — W skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z dnia 15 (27) Września r. b. Nr 3456/21217, Magistrat miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że Panu Władysławowi Hirszel, pod numerem 1684 zamieszkałemu, udzielony został przez Komisję Rządową patent na Budowniczego wolnopraktykującego klassy 3ej, i że z tytułu tego dozwoloną mu została wolna praktyka w mieście tutejszem. (Dz: War:).

— *Magistrat miasta Warszawy* — Podaje do wiadomości powszechnej, że z mocy reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 18 (30) Sierpnia r. b. Nr 20,993/8,786 nowo-otworzone ulice przeprowadzone przez ogród po Missjonarski otrzymały nazwy: a mianowicie, ulica od Krakowskiego-Przedmieścia, do ulicy Mazowieckiej „Hrabiego Berga", a od ulicy Ś-to-Krzyzkiej do Nowej, Hrabiego Berga, „Włodzimierska". — W nieobecności p. o. Prezydenta, Radny Magistratu *Śliżewski*, Naczelnik Kancelarji *Zdzitowiecki.* (Dz. War.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Podaje do wiadomości powszechnej, że z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 19 (31) Sierpnia r. b. Nr 20,994/8,787 nowo-przeprowadzona ulica, w przestrzeni od ulicy Rozbrat do Czerniakowskiej, otrzymała nazwę „Fabryczna". — W nieobecności p. o. Prezydenta, Radny Magistratu *Śliżewski*, Naczelnik Kancellarji *Zdzitowiecki.* (D. W.)

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 3 (15 Września) roku bież: włącznie, wydała xiążeczek nowych 64, na które, tudzież na dawniejsze w 276 wnioskach złożono rs. 6,317 kop: 55. Na żądanie zaś 110 Uczestników (prócz procentu rs. 101 k. 20. należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,743 kop: $1\frac{1}{2}$ i umorzyła xiążeczek 58. Przeto uczestników 17,715, posiada kapitał rs. 615,978 kop: 2. (Dz: War:).

— *Komitet Wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego*, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż w dniu 13 (25) Września r. b., to jest we Środę, o godz: 10 z rana, odbywać się będą próby dla publiczności z narzędziami i machinami rolniczemi, które stanęły do konkursów na tegoroczną wystawę. Cena biletów wejścia na takowe próby jest kop: 10; dostać ich można od dnia jutrzejszego w Kassach urządzonych przy wejściu na wystawę. Nikt bez biletu puszczonym nie będzie. Bilety stałe na cały czas trwania wystawy wydane bezpłatnie, służyć będą i na próby. Przytem Komitet nadmienia, że ogłoszone przez niektóre pisma termina odbywania prób istotnie mają miejsce, ale na nich obecnemi być mogą tylko Sędziowie wystawy, bez udziału publiczności. — Prezydujący, Józef *Zamoyski.* — Sekretarz Komitetu, Adam *Mieczyński.*

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: *Mielnikow*, z Brestja; *Jazykow*, z Petersburga; Rz: R. T. *Tymowski* i R. T. *Kruze*, Prezes Banku Polskiego; Rz: R. Stanu *Gadomski*, z zagranicy; — wyjechali: Jenerał-Lejtnant von *Jossa*, Radca Tajny Senator *Matiuchin*, do Petersburga; Kamerjunkier Dworu J. C. M. *Lachnicki*, do Grodna; dymiss: Jenerał-Major *Małachowski*, do Petersburga.

— W Sobotę, d. 28 b. m., w przed-dzień imienin ś. p. Michała *Lewińskiego*, Rzecz: Radcy Stanu, odbędzie się o godzinie 11tej z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego. (14,107.)

— W dniu onejgdajszym przeniosł się do wieczności, ś. p. Fryderyk *Goleński*, Radca Stanu b. Vice-Dyrektor Wydziału Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, przeżywszy lat 66. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4ej z południa, z dolnego Kościoła Ś-go Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (14,098)

— W dniu wczorajszym, po długiej i ciężkiej słabości opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności, ś. p. Karolina-Alexandra z Nakwaskich *Walewska*, właścicielka dóbr Maławieś w Gub. Płockiej, w wieku lat 40. W głębokim pogrążony smutku pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej z rana, w Kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej odbyć się mające. Poczem nastąpi wyprowadzenie tychże zwłok, na cmentarz Powązkowski. (14,104)

— Karolina z Rautenstrauchów *Kucharzewska*, Wdowa, przeżywszy lat 67, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 21 b. m., przeniosła się do wieczności. Pozostały Syn i Córka, zapraszają Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. (14,112.)

— W dniu 22 b. m. i r., po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem ś. p. Julja z Pancerów *Biernacka*, żona Adama *Biernackiego*, współwłaściciela dóbr Czyste i Wielka-Wola, pod Warszawą. W ciężkim żalu pogrążony Mąż wraz z Dziećmi i Rodziną, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, z domu Nro 3084, przy ulicy Wolskiej, na cmentarz Powązkowski w dniu 25 b. m., t. j. w Środę, o godzinie 5-ej po południu odbyć się mającą. (14,105)

— Onegdaj zmarł również Leon *Szymborski*, majster grzebieniarski, w wieku lat 42.

— W dniu 21 Września, zachorowało w Warszawie na cholerę osób 9, wyzdrowiało 13, umarło 5; — dnia 22 t. m., zachorowało na cholerę osób 6, wyzdrowiało 21, umarło 3; pozostaje chorych z dawniejszemi osób 228; od początku panowania epidemji, t. j. 21 Maja (2 Czerwca) r. b., zachorowało na cholerę osób 7,195, wyzdrowiało 4,787, umarło 2,180.

— W dniu 26 Sierpnia (7 Września), w mieście Siedlcu, odbyło się ze zwykłą w podobnych wypadkach uroczystością, otwarcie Żeńskiego Progimnazjum dla ludności Grecko-Unickiej, mającego być

następnie zamienionem na Gimnazjum, w obecności Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego, Tajnego Radcy Witte. (Dz. W.)

— Onegdaj w ogrodzie Saskim odbyła się zapowiedziana loterja fantowa na korzyść Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności. Dla spóźnionej pory zabawa ta rozpoczętą została wcześnie; o pierwszej zatem godzinie z południa, liczne orkiestry wojskowe słyszeć się już dały, a następnie orkiestra Pana Lewandowskiego i Kuhnego, która wyborowym programatem zadawalniała publiczność. Z nastaniem zmroku illuminacja kolorowa, świetny fajerwerk i ognie bengalskie spalono. O godzinie 11 w wieczór, zabawa ukończyła się. Ogród cały pełen był publiczności.

— W tych dniach dziesięciu alumnów z różnych dyecezji Królestwa, którzy jeszcze nie skończyli kursów w byłej akademji duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie, wysłani zostali kosztem rządu do Petersburga, dla dalszego w naukach teologicznych kształcenia się w tamtejszej rzymsko-katolickiej akademji. (D. W.)

— Onegdaj otwartą została Wystawa płodów gospodarstwa wiejskiego, urządzona w zabudowaniach składów Bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej, niemniej na okolicznych placach. Wystawę tę onegdaj około godziny 1szej z południa, zwiedzić raczył JW. Hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa. Wystawa ta dzieli się na dwie części, t. j. na część machin i narzędzi rolniczych, oraz na część gospodarstwa wiejskiego i przemysłu. Zanim ogłoszony zostanie drukiem katalog rzeczonej wystawy, wynotowane przez nas przedmioty z działu machin i narzędzi rolniczych, podajemy naszym czytelnikom. Bothego Roberta, fabryka z Warszawy dostarczyła sikawki, aparat gorzelniany i t. d.; P. Fejst dostarczył szczotki; dalej P. Kaczyński wyroby z fabryki Żerardowskiej; Kulczycki, inżenier, piece; Lilpop i Rau młocarnię, żniwiarkę i t. d.; Minter ogrodownicze narzędzia, Mizerski sikawki, Ostrowski pługi, grabie, sieczkarnię, młyn żarnowy i t. d. Pietraszek, Dyrektor fabryki machin Tow. Żeglugi parowej na rzekach spławnych Królestwa, pompy parowe, kocioł parowy, sikawkę pożarną, kuchnie angielską i t. d. Cezary Hr. Plater z Niekłania płużyce, wyorywacz żelaza, sztaby; Szymański Ignacy, włościanin ze wsi Siemieńska Wola (Pow. Iłżecki), kłódki sekretnie otwierające się; Woroncow Weljaminów, wagi; Zbranicki, ogrodnik z Natolina, ul słomiany; Kosik Andrzej, osadnik ze wsi Kłodnicy, gminy Urządków, Gubernji Lubelskiej, model domu, i wiele innych przedmiotów podpada pod oko, oczekiwać tylko należy katalogu drukowanego, który bliżej zwiedzające osoby zainformować może. Przechodziemy do oddziału gospodarstwa wiejskiego i przemysłu. Z koni wymieniamy: ogiera z Krzywo-Wierzby, dostawionego przez Daniła Koleniec, włościanina; Dzigita, ogiera zrodzonego w kraju po ogierze wschodnim, klaczy krajowej, P. Teofila Wolskiego; cena rs. 400. Dalej idzie ogier Szamil rassy Arabskiej, P. Lewickiego z Rogowa; tegoż Zuch ogier Wiatsko-Arabski; ogier Klaper (do lekkiej jazdy), z Kask, Godlewskiego, (cena rs. 750); ogier złoty z Kurowa P. Rostworowskiego, i inne niemniej zasługują na uwagę, ale niepodobieństwem jest abyśmy tu wszystkie okazy wymienili, przechodzi to możność sprawozdawcy. Buchaje dostarczone zostały z Guzowa P. Ogonowskiego; z Wielgolasu P. Ordęgi, buchaj Oldenburgsko Żóławski; buchaj Żóławski z Czerniakowa P. Antoniewskiego (cena rs. 200); jałowice, buchaj i krowa ze Starej wsi, (Powiat Minski), Józefa Hr. Zamoyskiego; buchaj i jałowice z Rudy (Powiat Warszawski), P. Przystańskiego, i t. d. Gołębi okazy dostarczył P. Winnicki z Warszawy; kury P. Lachowski także z naszego miasta i inni. Świnie przypędzono z wieprzami z Pass od P. Krutowskiego. Pomijając inne okazy przechodziemy do dalszych oddziałów wystawy, i tak: pszenice w ziarnie i snopie przedstawili: z Jarnowa P. Pepłowski Zyg., Łaszczyński Walenty, Jaźwiński, Kuczyńska i wiele innych wystawców, a między temi wystawione były wszystkie próbki pszenicy z Wystawy Paryzkiej, i len dostarczyła P. Karasińska z Lubelskiego; żyto P. Kossecki z Grabowa (Powiat Łęczycki); niemniej Wiktor Maringe dostarczył żyto zwyczajne (2 korce z kopy); groch jest od P. Kotarskiego z Mieni; Bracia Hoser przedstawili dwa gatunki kukurydzy; dalej P. Giziński z Kłokocka, przedstawił grykę. Pomijamy tu wystawców rzepaku i rzepiku, łubinu, konopi, buraków, tytoniu, siana, kartofli, cebuli, marchwi, kalafiorów; artykuł nasz przybrałby bowiem kolosalne rozmiary, a do tego pismo nasze nie jest odpowiednie. Wymienimy jednakże kapustę P. Babickiego z Warszawy. Ogórki, cebule i buraki z Marcelina, P. Czulińskiego i z Mokotowa P. Sarnowskiego, dynie P. Mrówczyńskiego. Przejdziemy teraz do innego podziału i tak: wyszczególniemy pień sosny z Ordynacji Zamoyskich, świerki z leśnictwa Ostrołęckiego, modrzew z leśnictwa Samsonów. Z kolei wyszczególnić nam przychodzi: kokony z Sielc P. Higneta, szampiony, pomidory, trybule i inne okazy P. Zbranickiego z Natolina. Niepodobieństwem jest, abyśmy wszystko wyszczególnili, cóżby katalog zresztą doniósł, więc tedy wymieniemy jeszcze: aquarium P. Jezierskiego z Ryk (Gub. Lubelska) z rybami, winne grona z Szop, wyroby drewniane z leśnictwa Augustowskiego, dachówki cementowe Inżeniera Sokulskiego, mąkę z Zegrzynka, sery P. Rembielińskiej i znakomitą ilość okazów ogrodowizn i owoców z ogrodu braci Bardet. — Wina Szampańskie, Osterloffa; piwo Bawarskie Boenischa i Junga (o ile nam wiadomo odznaczone) dywaniki ze wsi Pałcasz; węgiel drzewny, kamień smołowy sztuczny P. Alf. Gravier, cukier i t. d. — Dziś na tym kończymy, przechodzi naszą możność i siły o wszystkiem odrazu wspomnieć, dodamy tylko, że zwiedziło wystawę 4,017 osób. — W przyszłą Środę odbędą się próby maszyn rolniczych wynagrodzonych. — Wystawę zwiedzać można każdodziennie od godz. 8ej rano do 7ej wieczorem, która trwać będzie do dnia 28go b. m. włącznie.

— Z Radomia. — D. 29 b. m., będziemy tu mieli fantową loterję, na którą miejscowy sklep ubogich, fantów dostarczy.

— Wczoraj od rana służyła nam pogoda, to też tłumy osób po wysłuchaniu Nabożeństwa w kościościołach, udawały się ulicami, wiodącemi na Wystawę Rolniczą, to dla przechadzki, to na samą Wystawę. Po południu jednak horyzont zaczął się zachmurzać, i nieobyło się bez deszczu, który po razy kilka się

powtarzał, co zapewne było przyczyną, iż nie tak licznie zebrano się na Wyścigi. Wieczorem zaś teatra licznie napełnione były, niemniej jak i ogrody, w których dawane są tak zwane, koncerty letnie.

— Wczoraj odbyły się na placu Mokotowskim Wyścigi konne, zaszczycone obecnością JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa. Pierwszy wyścig o nagrodę Rządową rs. 500, dla koni 3ch-letnich, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, trzy wiorsty, waga 135 funtów, drugiemu koniowi rs. 200. Stanęli do wyścigu: Bukaneer, ogier kasztanowaty, Pana Mokronowskiego; Hirondelle, klacz kara, Barona Pritwitza; Anacard, ogier gniady, P. Rittera; Rybka, kl: kasztanowana, P. Wodzyńskiego; otrzymał pieniężną nagrodę ogier Pana Mokronowskiego, który wyprzedził Rybkę Pana Wodzyńskiego.—W drugim wyścigu o nagrodę Rządową rs. 300, dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, dwie wiorsty, drugiemu koniowi rs. 100. Stanęli: Courant d'air, ogier gniady Pana Grabowskiego; Durance, klacz gniada P. Hessego; Mylord, ogier gniady Hr: Potockiego; Jurata, klacz gniada Pana Mokronowskiego; Jovial Boy, ogier gniady P. Rittera; Fingal, ogier skarogniady P. Rostworowskiego; otrzymała pierwszą nagrodę klacz Jurata P. Mokronowskiego.—W trzecim wyścigu o nagrodę Rządową rs. 500. Handicap dla koni wszystkich krajów, trzy wiorsty, drugiemu koniowi rs. 150. Stanęli: Courant d'air, ogier gniady Pana Grabowskiego; Black Boy, ogier kary Hr: Potockiego; otrzymał nagrodę ogier Black-Boy. — Do czwartego wyścigu o nagrodę Dam. Hurdlerace dla 4ro-letnich i starszych koni, zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, 1½ wiorsty, 4ry barjery, Panowie jadą; waga 175, 185, 190 funtów; stawka rs. 50, drugiemu koniowi rs. 100. Zapisane zostały według programu konie: Śmiały, ogier kasztanowaty Pana Hessego; Batory, ogier kaszt: Hr: Potockiego; Glaubicz, ogier gniady P. Wotowskiego; Chadwick ogier kaszt: Hr: Zamojskiego; Voltigeur, ogier siwy P. Rittera. Nagrodę tę otrzymał Glaubicz, ogier Pana Wotowskiego.

— Pani Józefa ze Śmigielskich *Dobieszewska*, Redaktorka „Kółka Domowego," powróciła do Warszawy z Gub: Lubelskiej.

— Wyszedł z druku Nr 12, „Gazety Lekarskiej," pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji. Do tego Nru „Gazety Lekarskiej" dla PP. Prenumeratorów „Bibljoteki Umiejętności Lekarskich," dołącza się: „Pediatrji" arkusz 2gi „Anatomji patologicznej" arkusz 4ty. Prenumerata na to pismo (rs. 5 za półrocze i rs. 5 jako stał: pren:), w ciągu dalszym przyjmuje się w Redakcji Gaz: Lek:, oraz w xięgarniach PP. Błaszkowskiego, Gebethnera i Wolffa, Glücksberga, Orgelbranda, Wendego.

— W Paryżu wychodzi obecnie pismo, pod tyt: „L'Exposition populaire illustrée"; 60 numerów stanowiące komplet, kosztować będzie rs. 3. Powyższe dzieło wyszło już w ozdobniejszem wydaniu. Prenumeratę przyjmuje xięgarnia J. Kaufmana, Nr 442.

— *Bluszcz* rozpoczął drukować obrazki z Neapolu, J. Kremera Professora Uniwersytetu Krakowskiego, które widać będą objaśniane drzeworytami, albowiem w ostatnim numerze rzeczonego pisma jest rycina „Widok Neapolu od strony groty Posilipo".

— Redakcja pisma tygodniowego „Izraelita", Podaje niniejszem do wiadomości swoich współwyznawców i szanownej publiczności, iż po sześciomiesięcznej przerwie w wydawnictwie tegoż pisma, z upoważnienia Wysokiej Władzy, rozpocznie z następującym 4-m kwartałem, t. j. od miesiąca Października r. b. dalszą wznowioną jego publikację, do której nowy zasób sił przez czas tego wypoczynku nabyty, oraz zapewniona pomoc światłych i uzdolnionych współpracowników, dozwolą Redakcji zaprowadzić w formie i treści pisma ulepszenia wskazane własnem jej doświadczeniem, jako i potrzebą duchową swej publiki. Upraszamy zatem wszystkich pragnących zaprenumerować to pismo, tak w Warszawie, jako i na prowincji, aby ze względu na bliski termin rozpoczęcia wydawnictwa, raczyli pospieszyć ze swemi zapisami, które się przyjmują: w Warszawie w Redakcji, przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 1775, oraz we wszystkich xięgarniach i kantorach pism perjodycznych; na prowincji zaś we wszystkich urzędach i stacjach pocztowych; od wczesnego bowiem zapisania, się zależeć będzie regularne dojście ich pierwszych Numerów „Izraelity". Cena podwyższonej tymczasowo prenumeraty wynosi tak w Warszawie jak i na prowincji: rocznie rs. 6; półrocznie rs. 3; kwartalnie rs. 1 kop. 50. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą także, za nadesłaniem Redakcji powyższej opłaty, otrzymywać „Izraelitę" co tydzień pod przepaską, franko. — S. H. *Peltyn* Redaktor.

— P. Wojciechowski, pjanista, wychowaniec Instytutu muzycznego, o którego wyjeździe w Sobotę donieśliśmy, najpierw wyjeżdża do Łowicza.

— (Art. nad.). *Szanowny Panie Redaktorze!* Wyczytawszy z *Kurjera Warszawskiego* o przybyciu P. Feliksiewicza artysty dramatycznego, nie wątpię, że tenże zechce probować sił swoich na naszej scenie; o talencie jego i zdolności, mieliśmy kilkakrotne wzmianki, bardzo pochlebne, w „Kurjerze Lubelskim", „Gazecie Polskiej" i innych pismach, a nawet sam mając sposobność widzenia go na scenie teatru Płockiego, jako zdolnego i posiadającego odpowiednią postawę, głos dźwięczny i wiele zasobów talentu, wnoszę iż mógłby powiększyć szereg naszych utalentowanych artystów. — Twój Prenumerator.***

— Tegoroczny nadzwyczajny wylew Wisły, który tak niezmierne szkody wszędzie poczynił, zostawiając na swych brzegach tu i owdzie mnóstwo różnych szczątków, poprzednio pędem wody niesionych, pozostawił także i kość piszczelową z mamuta czyli słonia zaginionego, a to między tak zwaną wsią Puławską a Wólką Profecką przy Nowej Alexandrji (Puławach) w Lubelskiem. Wspomniona kość, jak pisze „Gazeta Polska", nabyta została do zbiorów mineralogicznych Instytutu politechnicznego i Rolniczo-leśnego. Przed kilku-nastu laty po podobnejże powodzi, znaleziono wymuloną nad brzegiem rzeki Wisłoki w Rzeszowskiem, olbrzymią ale caluteńką głowę mamutową.

— Kościół Śgo Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, obecnie jest odnawiany wewnątrz.

— W tych dniach przy ulicy Chmielnej, Nr 1556e,

przed komorą, otwartym został skład główny węgli kamiennych, Szlązkich, pod firmą H. Wengler et Comp. Nowa ta firma polecając się szanownym kupującym, starać się będzie zadość uczynić wszelkim wymaganiom.

— Nigdzie podobno bielizna nie wychodzi w tak śnieżnej białości z prania, jak w Holandji i Belgji, co pochodzi ztąd, że tamtejsze praczki zamiast sody, używają oczyszczonego boraksu. Garść proszku tego wystarcza do 10ciu garncy wrzącej wody, przez co prawie o połowę mniej mydła wychodzi. Środka tego używają tam wszystkie większe pralnie. Do koronek, batystów, używa się stosunkowo mniejszą ilość boraksu. Ten rodzaj soli nie wywiera żadnego szkodliwego wpływu na bieliznę, i najtwardszą wodę zamienia w miękką. Powyższy sposób zalecany przez Wrocławski dziennik rzemieślniczy, wart jest zastosowania w praktyce i podania do wiadomości, osiągniętych rezultatów.

— W handlu materjałów piśmiennych P. *Wojczyńskiego*, przy ulicy Wierzbowej, widzieliśmy kołnierzyki papierowe po 2½ kopiejek sztuka. Dla elegancji, pragnącej zawsze świeżo się pokazać, mogą być one bardzo przydatnemi.

— *Szan: Redaktorze!* Może następnych słów kilka zostaną przeczytane przez interesowaną osobę, przeto racz je w swojem piśmie umieścić. W dniu 20 b. m. (w Piątek), Augustyn *Lebioda*, człowiek biedny, był proszony przez jakąś służącę, aby zaniósł jej kupione ogórki na ulicę Żelazną; nie wskazała mu jednak mieszkania, tylko kazała iść prosto, mówiąc, że zaraz nadejdzie. Chodził długo z ciężarem po Żelaznej ulicy, a nie mogąc się jej doczekać, zaniósł ogórki do 7 Cyrkułu i tam złożył; straciwszy darmo dużo czasu, i nadźwigawszy się ciężaru bez wynagrodzenia. Augustyn Lebioda, mieszka przy rogu Złotej i Sosnowej, pod Nr 1510, w domu Szlamy.— G.

— W pierwszorzędnych Warszawskich restauracjach, zupę podają w małych wazkach, z których goście sami ją przelewają na talerze. W drugorzędnych zaś (czyli po prostu mówiąc: tańszych), przynoszą już nalaną na talerze, których brzegi, choćby najostrożniej niesiono, po drodze zatłuszczą się i zaleją, co niekoniecznie dodaje apetytu. Czyżby nielepiej było stawiać przed gościem talerz, a zupę roznosić w umyślnie na ten cel wyrabianych filiżankach porcellanowych lub metalowych, jak to ma miejsce w każdej choćby najlichszej restauracji zagranicznej? Zaprowadzenie takiego porządku przyniosłoby trzy pożytki: pierwszy, że zupa, zwłaszcza w zimie, niewystygłaby zanimby się dostała gościowi; drugi, że roznoszący talerze, niepowalałby sobie palców; trzeci, że gość spożyłby ją bez obrzydzenia, bo najlepsza potrawa nieczysto podana, niemoże dobrze smakować.

— Doktór *Malcz*, wyjechał na krótki czas za granicę.

— Wczoraj spacerowym pociągiem kolei żelaznej, udało się na jarmark do Łowicza osób 438, a mianowicie kl. IIgą osób 73, a kl. IIIcią osób 365.

— Parasol znaleziony przy ulicy Sto-Krzyzkiej, odebrać można przy rogu ulic: Kruczej i Nowogrodzkiej, pod Nrem 1597, u powożącego dorożką.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od Osoby bezimiennej z Łęczyckiego rs. 3, dla małżonków z Poznańskiego, znajdujących się w nędzy, mieszkających pod Nr 2994 przy ulicy Czerniakowskiej. — Od T. S. dwie paczki herbaty naparzanej, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobrocz: zostających.

— We Wrocławiu, w ciągu r. 1866 urodziło się: 6,459 dzieci, mianowicie 3,256 płci mężkiej, a 3,203 płci żeńskiej. Umarło: 9,839 osób, mianowicie 4,672 płci mężkiej, a 5,167 płci żeńskiej. Zaślubionych zostało: 1,536 par, pomiędzy temi żydowskich par 74.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 18 Września.* — Wyprawa Abissyńska coraz bardziej zajmuje uwagę publiczną. Pierwsze cztery parowce transportowe już odpłynęły z Liverpool do Bombay, nie zatrzymując się w Depsford; a wczoraj dwa inne udały się za niemi. Kilka jest w pogotowiu do odjazdu. — Z Abissynji donoszą, że Waag Shum, najpotężniejszy z naczelników powstańczych, toczących wojnę z Teodorem, zamierza wykonać napad na Magdala. Ponieważ zostaje on w dobrych stosunkach z Biskupem, który jak wiadomo dzieli więzienie wraz z jeńcami Angielskiemi, przeto mają tu nadzieję, że przedsięwzięcie to przyniesie pożytek i Europejczykom. Zresztą tylko część więźniów jest internowana w Magdala; reszta znajduje się z Teodorem w Debra-Tabor o 70 do 80 mil od pierwszego z tych miejsc. — Często powtarzające się ataki podagry, na którą cierpi Lord Derby, budzą kwestję blizkiego usunięcia się tego Męża Stanu z Gabinetu, i pytanie kto zastąpi jego miejsce. — Kandydatami do objęcia posady pierwszego Ministra są: Lord Stanley i P. d'Israeli. Obaj odznaczają się talentem, ale wątpić należy, aby stronnictwo torysów przyjęło ostatniego za naczelnika, oraz aby P. d'Izraeli chciał zostawać pod rozkazami Lorda Stanley.

DANJA.—J. C. W. W. Xiążę Następca Ruski, wraz z małżonką, udać się miał 17go b. m. z Kopenhagi do Wiesbaden, dla odwiedzenia Xiężnej Walji, skąd następnie wprost wróci do Petersburga. — Król Grecki pozostanie do końca b. m. w Kopanhadze. (In. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 18 Wrzes.*—Dziś odbyła się Rada Ministrów u P. Ruher. Zapewniają, iż zakommunikowano na niej depesze nadeszłe z Rzymu i Florencji, a potwierdzające niepokój, jaki budzą w urzędzie Włoskim projekta Garibaldego. Krążą wieści, iż zamierza on przez Neapol dostać się do Państwa Kościelnego. Zaraz po radzie wysłano gońca do Cesarza. — Jenerał Menabrea bawi obecnie w Paryżu. Jest to dostateczne do wywołania pogłoski o bliskiem jego wejściu do Gabinetu Włoskiego.— Mustafa Pasza wyjechał do Konstantynopola, zawezwany przez Sułtana. Za przybyciem do Wiednia, odebrał list od Emyn Beja, pierwszego Szambelana Sułtańskiego, z wezwaniem, aby przyspieszył swój przyjazd do Turcji. — P. Bourée miał dziś konferencję z P. Moustier. Osoby dobrze poinformowane utrzymują, że dyplomata ów nie powróci już na swą posadę do Konstantynopola.—Niektóre dzienniki mimo zaprzeczeń dowodzą, iż podróż Jenerała Fleury do Wiednia jest w związku ze zjazdem Salzburgskim. (Ind. Bel.

GRECJA. *Ateny, 14 Wrześ.* — Zapewniają, iż otwarcie posiedzeń Parlamentu, naznaczone pierwiastkowo na początek Października, odroczone zostało do 13go Listopada. — Dzienniki sądzą, iż ów niespodziewany środek spowodowany został ważnemi przyczynami, wiadomemi tylko Ministerstwu. — P. Antonopulos został wysłany z nadzwyczajną missją do Króla. — Od czasu do czasu mają miejsce na Kandji utarczki pomiędzy Turkami i Chrześcijanami. — Wiadomość, iż wyspa Kandja ma pozostać przy Turcji, i być rządzoną przez Paszę Chrześcijańskiego, wywołała powszechne oburzenie. (Ind. Bel.)

HISZPANJA. — Egzekucje w Hiszpanji znowu się rozpoczęły. Sądy wojenne skazują winnych na karę garroty, czyli uduszenie. — „Memorial dipl.“ w liście nadesłanym mu z Hiszpanji, tłómaczy niepewność panującą podczas powstania, co do miejsca pobytu Prima, tem, iż po daniu hasła do Pronunciamento, udał się on na wynajęty przez siebie okręt, i przejeżdżał się spokojnie pomiędzy Barceloną i Taragoną, oczekując rychło które z tych dwóch miast wpadnie w ręce powstańców. W końcu, obawiając się, aby nie był zatrzymany przez okręt wojenny Hiszpański, udał się do Genewy, gdzie przemieszkuje w hotelu de la Couronne. (Schl. Ztg).

Madryt, dnia 12go Września r. b. — Jakkolwiek większa część uczestniczących w ostatniem powstaniu, szukała schronienia we Francji i Portugalji, lub wpadła w ręce wojsk ścigających, jednakże pewna liczba niezadowolonych, w mniejszych i większych oddziałach, krąży jeszcze po kraju, i przeciw nim to właśnie Władza przedsiębierze rozmaite środki, jak naprzykład rozkaz składania posiadanej broni, mający na celu zapobieżenie, iżby powstańcy ci nie mogli się zaopatrywać w oręż. — W niektórych punktach Królestwa, a mianowicie w Nawarze, już w początkach powstania potworzyły się oddziały do zwalczenia powstańców. Oddziały te mają pozostać i nadal, i z polecenia Ministerjalnego nosić nazwę: „Ochotników Izabelli IIej“. Każdy ochotnik wstępujący do owego oddziału, zobowiązuje się do służby 4-miesięcznej, a władze starają się spopularyzować nową instytucję, wykazując jak wygodne utrzymanie może tam znaleźć ludność w czasach tak ciężkich. (Nord. A. Z.)

AMERYKA. — Podług doniesień z Mexyku, przez Nowy-York nadeszłych, Porfirio Diaz zagroził militarnem wdaniem się, jeśli liczne wyroki śmierci, wydane w ostatnich czasach, na inne kary zmienionemi nie zostaną. — Carlos Miramon, dowodzący jeszcze oddziałem 3,000 wojsk Cesarskich, kazał w odwecie za śmierć swego brata, rozstrzelać 80 republikanów. — Niektóre dzienniki donosiły, że Porfirio Diaz należy do naczelników rozbójniczych. Jest to fałszem; Diaz odznacza się najszanowniejszym charakterem. Nie wchodził on nigdy w układy z interwencją, sam sobie stworzył armję z niewypowiedzianemi trudnościami, trzymał ją w karności, dając przykład tak w bitwie jak i w biedzie, i okazując zawsze serce szlachetne. Oficerowie Austrjaccy, którzy się z nim potykali i dostali do niewoli, oddają sprawiedliwość jego ludzkości. On to głównie zrobił, iż Mexyku nie brano szturmem. (Nordd. Allg. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

„Memorial diplomatique“ zapewnia, podług wiadomości, jakoby z dobrego źródła zaczerpniętych, iż rewizytowanie przez Cesarza Napoleona, Króla Pruskiego, odroczone zostało do wiosny 1868 r. Powodem tego jest, że Cesarz i Cesarzowa Austrjaccy przybywają do Francji w końcu Października i mają zabawić dni kilkanaście. Pora więc wówczas byłaby nieco spóźniona do podróży do Niemiec północnych, gdzie zima daje się już czuć w Listopadzie. — Mimo tych tłumaczeń „Memoriala,“ przypuszczać wszakże można, że jeśli odwiedziny Cesarza Napoleona w Berlinie nie przyjdą do skutku w tym roku, to takiemu obrotowi rzeczy nie będzie obcym ostatni okólnik Hr. Bismarka, oraz kłopotliwe położenie w jakiem stawia Francję. W ogóle przyznać należy, iż okólnik ten wywarł w Paryżu nie zbyt przyjemne zdziwienie. Znajdują, że forma jego jest nieco za ostra, a dążenia narodowe zbyt wyraziste.

Przez Nowy York donoszą, że Admirał Tegethoff, przybyły 26go Sierpnia do Vera-Cruz, nie znalazł tam zwłok Cesarza Maxymiljana. Pogłosce jakoby te zwłoki były pokaleczone, zaprzeczają stanowczo. Jenerałowie Cesarscy uwięzieni w Queretaro, zostali ułaskawieni.

Wiedeński „Fremdenblatt“ utrzymuje, iż celem missji Jenerała Fleury w Wiedniu, jest wspólne postępowanie Mocarstw katolickich w kwestji Rzymskiej. (Schl. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Karlsruhe, 20 Września. — W. Xiążę wynurzył deputacji adresowej zadowolenie z jedności w dążeniu do narodowygo celu, i oświadczył, iż należy spodziewać się stałości w dążeniu do wytkniętego celu. Pomiędzy Rządem a Arcybiskupem Freiburgskim nastąpił spór z powodu zatwierdzenia przez Państwo egzaminów teologów, przeciwko czemu Arcybiskup zaprotestował.

Rzym, 20 Września. — Alokucja Papiezka na tajnym Konsystorzu, potępia uroczyście dekret Rządu Włoskiego, o dobrach kościelnych, uznając go za nieważny.

FRASZKI.

— Do pewnego salonu wszedł jakiś jegomość przesadnie ubrany. Ujrzawszy go jeden z gości, rzekł cicho do gospodarza: „na honor, postać tego Pana nie jest zwodniczą; on ma tak głupią minę, że się nie można pomylić.“ — „Przepraszam“, odrzekł gospodarz, — „nic bardziej zwodniczego nad postać tego jegomości, albowiem jest pięć razy głupszy, niż z jego miny możesz miarkować“.

— „Ten Pan jest twoim wielkim nieprzyjacielem“, — rzekł ktoś do gospodarza domu, w którym się znajdował. — „To mię dziwi, — odpowiedział gospodarz, — bo nigdy temu panu nie pożyczałem pieniędzy“.

DONIESIENIA.

RZĄD GUBERNJALNY KALISKI.

Ponieważ naznaczona na dzień 14-ty (26-ty) Sierpnia r. b. licytacja na sprzedaż: Jeziora, Ogrodu i Pastwiska, należących do zwiniętego klasztoru księży Bernardynów w M. Kazimierzu w Powiecie Słupeckim, po-Pijarskiego Folwarku i po-Reformackiej Łąki w M. Wielunu, — a także Gruntów i Łąk należących do bb. księży Bernardynów w M. Warcie w Powiecie Turekskim, nie przyszła do skutku, przeto podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie poraz trzeci głośna (in plus) licytacja na sprzedaż wymienionych wyżej realności, a mianowicie: jeziora, ogrodu i pastwiska w m. Kazimierzu, w biurze Naczelniko Powiatu Słupeckiego, po-Pijarskiego folwarku i po-Reformatskiej łąki w m. Wielunu, w biurze Naczelnika Powiatu Wielunskiego, a po - Bernardyńskich gruntów i łąki w biurze Naczelnika Powiatu Turekskiego.

Niezależnie od głośnej licytacji, mogą być także składane i zapieczętowane deklaracje na stemplu ceny kop. 30, które w dniu wyżej oznaczonym, przed godziną 12 w południe, Prezydującemu na licytacji winny być złożone.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych, Rządu Gubernjalnego Kaliskiego i w biurach Naczelników Powiatowych Słupeckiego, Wielunskiego i Turekskiego, codziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych.

Każdy przeto mający chęć przystąpić do kupna jednego lub wszystkich wyżej wymienionych realności, obowiązany jest złożyć w Kassie Gubern: lub Okr: wadjum wyrównywające 1/10 części praetium liciti, gotowizną, dowodami Likwidacyjnemi, Listami Zastawnemi, albo też innemi papierami Cesarstwa i Królestwa, które przez Kassy Rządowe są przyjmowane.

Szczegółowe wiadomości, co do obszaru mających się sprzedać majętności, ceny od jakiej się zacznie licytacja i wzoru podług jakiego ma być napisana zapieczętowana deklaracja, interessenci znajdą w NN 21, 22 i 23, Kaliskich Gubernjalnych Wiadomości; w NN 137, 140, 143 Kurjera Warszawskiego; w NN 136, 139, 143 Warszawskiej Gazety; w NN 130, 135, 136 Dziennika Warszawskiego.

w Kaliszu dnia 17 (29) Sierpnia 1867 roku.

Assessor Wydziału Przedpełski.

Rewizor Szafrański. (D. W.)

ZARZĄD

INTENDENTURY OKRĘGOWEJ.

Warszawskiego Wojennego Okręgu.

Z powodu niedojścia do skutku licytacji naznaczonej na 17 (29) Sierpnia 1867 r. licytacji w Zarządzie Intendentnry Okręgowej Warszawskiego Okręgu Wojennego, na reparację 4-ch prowiantskich namiotów na polu Powązkowskim stojących, naznaczony został nowy termin na dzień 15 (27) Września r. b.

Licytacja ma się odbyć stanowczo bez przetargu, a życzący, mogą składać i opieczętowane deklaracje, które podane lub składane być winny najpóźniej do godziny 11-ej w południe w dniu do licytacji oznaczonym, z załączeniem kaucji; po tym bowiem terminie nadesłane, na zasadzie artykułu 701 i 705 części IV księgi Dziennika Praw Wojskowych, uznane będą za nieważne.

O kosztorysie i warunkach interessowani poinformować się mogą codziennie w Zarządzie Intendentury Okręgowej, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu, wyjąwszy dni świąteczne i galowe.

Warszawa dnia 19 (31) Września 1867 roku.

Intendent Okręgowy,

Jenerał-Major Chomentowski.

Naczelnik Wydziału Podpółkownik Weintraube.

(Dz. War.)

W tych dniach znaczny transport **Knotków Paryzkich**, używanych do nocnego palenia, nader poszukiwanych, nadszedł do Fabryki Wyrobów Piernikarskich i Świec Woskowych P. Stanisławskiego, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1316, gdzie takowych można dostać w pudełeczkach większych i mniejszych. (14,071)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KĄWIORU

Przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Piotrowskiego pod Nr 496 nadszedł znowu **drugi transport KAWIORU** świeżego, Astrachańskiego, oraz **Groszku** zielonegr, **Buljonu** Wołyńskiego i **Malin** suszonych.—**M. ŻYŻYN.** (Nr 14,123).

Ogłasza się niniejszym i podaje się do wiadomości ogółu, aby nikt **WEXLU** w miesiącu Lipcu 1867 roku, przez Piotra Popow, Właściciela Młyna Parowego na Solcu, w Warszawie, na zlecenie Majera Majzner, na summę rs, 2000 wystawionego, za miesięcy 7 płatnego, od tegoż Majera Majzner nie nabywał, albowiem wexel ten powstał, ze stosunku objętego kontraktem z daty 7 Kwietnia 1867 roku, w dniu 5 Lipca tegoż roku uzupełnionego, a obecnie z kontraktu tego o dostawę zboża z młyna parowego, przez Majznera zawartego, wywiązały się ważne między stronami spory i obrachunki, a nawet skargi zostały już przez Popowa wyniesione. Nabywający przeto ten Wexel, sam sobie winę przypiszę, jeżeli stratę z tego względu poniesie, gdyż Popów do wypadku tego sporu, obrachunków i skarg, wypłatę zawiesić byłby zmuszony,—Warszawa, dnia 10 (22) Września 1867 roku. — **Piotr Popow**, w Warszawie, przy ulicy Solec, pod Nr 2921 zamieszkały. (14.101)

Pomada Roślinna Kaukazka!!!

zapobiegająca przeciw wypadaniu włosów i siwiźnie, wypróbowana przez wiele osób z wielkim skutkiem, jest do nabycia w Składzie Wyrobów Chemicznych różnych Perfum i Kadzideł, **W. Dzisiewskiego**, róg ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, w domu W. Loewenberga, Nr 467a. (14,111)

Pewne Małżeństwo bezdzietne,

życzy przyjąć obowiązek razem; mąż Juljan Ludowicz, na Pisarza lub do usług; a zaś żona Paulina do szycia krawieczyzny. Mieszkają za rogatką Powązkowską, w domu P. Lejbele pod Nr 27. Wiadomość w Sklepie Katarzyny Nowakowskiej. (14,106)

Jest do sprzedania z wolnej Ręki

FOLWARK

w. Mieście Busku, przy Wodach Mineralnych; Folwark ten posiada Źródło Wody Mineralnej, we własnym gruncie z obfitym wytryskiem; nadto Zabudowaniami Gospodarskiemi w dobrym stanie, z trzema DOMAMI obszernemi do zamieszkania, rozległości gruntów ornych ziemi Pszennej około 70 dziesiatin, morgów 140; ŁĄK dziesiatin 6 czyli morgów 12 miary dużej, powyższa sprzedaż, na korzystnych warunkach może być nabyta. Bliższa wiadomość na miejscu. (13,127)

Życzący sobie posiadać służącego,

wzorowego pod każdym względem, opatrzonego chlubnemi świadectwami, który po lat kilka pozostawał w jednym obowiązku, raczy swój adres zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. (14,018.)



Nieruchomość w m. Zgierzu, przy ulicy Rynek, Nr 75 i 76 położona, w dniu 18 (30) Września 1867 r., o godzinie $^3/_4$ na 2gą po południu, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, Wydziału II. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs: 7409 k: 67; a Vadjum rs: 1200. Warunki przedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz: II i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, w Warszawie przy ulicy Nalewki. pod Nr 2244a mieszkającego. — **Wincenty Muszalski**, Patron. (D. W.)



Śledzie Hollenderskie Mathies,

nadeszły do Handlu mego; **PORTER i PIWO** Angielskie słodkie i gorzkie, wszelkie **WINA**, jakoteż **Przekąski** zimne i gorące, w każdej porze dostać można, poleca się Skład Win i Delikatesów, **F. Springer**, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Szkolnej, pod Nrem 1328. (10,818)

Do Głównego Składu

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego z PRAWDZIWYCH TEGOROCZNYCH WRZEŚNIOWYCH POŁOWÓW. — Tenże skład świeżo otrzymał GROSZEK tegoroczny zielony, BULJON Wołyński, MUSZTARDĘ Sareptską, SER zielony, KONFITURY Kijowskie, SERDELI maryno: w słojach (Kilki zwane), i SARDYNKI w oliwie z Nantes.

(1446) **B. MIEDWIEDNIKOW.**

Skład Węgla Kamiennego
i
DRZEWA OPAŁOWEGO
A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.
Drzewa twardego sążeń z odstawą rs: 12.
Drzewa rąbanego $^1/_4$ sążnia rs: 3.
Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ 50.
„ pud „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów): Za korzec z odstawą kop: $67^1/_2$.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.
Za $^1/_4$ sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).



WINOGRONA WŁOSKIE,

zupełnie słodkie, otrzymał Handel **Ant. Stępkowskiego**. (13,956)



OSTRYG FLENSBURGSKICH,

pierwszy transport, jutro nadchodzi do Składu Win i Delikatesów w gmachu Teatralnym **A. Bocquet**. (14,136)



Dziś nadejdzie pierrwszy transport świeżych

OSTRYG HOLSZTYŃSKICH,

do Handlu **Ant. Stępkowskiego**. (14,110)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Pan Geldhab.— O chlebie i wodzie.*

TEATR WIELKI.

Jutro: *Violetta.*

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

GABINET ALETESKOPÓW Pana **Franciszka Bordato**, przy ulicy Miodowej, pod Nr 481, dom Draca, jest otwarty od godziny 1 po południu do godziny 10 wieczorem, zaś w dni Świąteczne od godz: 10 z rana do 10 wieczorem. Cena wejścia kop: 30 i $2^1/_2$ na rzecz szpitali, zaś Studenci w mundurach płacą kop: 15, również i dzieci. Biletów nabyć można tak przy wejściu, jako i w Magazynie Obrazów Pana Nervo, na Krak:-Przedm: w Pałacu Hr: Stan: Potockiego, Nr 415. (12,410)

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**), Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie. (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich**. — Początek o 8.

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE**. Początek o godzinie 7ej. (6785)

Dziś i codziennie przedstawienie **Teatru Małp** w Orfeum, przy ulicy Miodowej, w domu Pana Lessera.—Początek o godzinie $6^1/_2$. (12,011)

W **Restauracji** Pana Jasińskiego, wprost Kościoła Sgo Alexandra; codziennie grywa doborowy **Kwintet**.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Września 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 99.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 43.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	—	79	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	—	—	—
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	57	8	56	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	115	50	115	—
„ „ „ z r. 1866,	108	25	108	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	33	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	82	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $101^1/_0$
Od Listów likwidacyjnych k. $125^5/_0$.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 20 Września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. — do rs. 9 k. 52 żyta od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 k. 15; owsa od rs. 2 kop. 92 do rs: 3 kop. — gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —; kartofli od rs 2 k. — do rs 2 k. 10.

Okowity płacono dnia 20 Września, za wiadro od rs: 4 k: 2, do rs 4 k. 5 za garniec od rs. 1 k: 31 do rs: 1 k. 32.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*